



Eksperci: zielona infrastruktura miast odpowiedzią na zmiany klimatu

Pokryte roślinnością ściany domów, trawiaste torowiska, ogrody na dachach czy miejskie stawy wypełnione deszczówką nie tylko poprawiają estetykę i jakość życia w miastach, ale też są odpowiedzią na zmiany klimatu - wskazują eksperci, namawiając do tworzenia zielonej infrastruktury.

O wyzwaniach związanych z adaptacją miast do postępujących zmian klimatycznych eksperci i samorządowcy dyskutowali we wtorek w Głównym Instytucie Górnictwa (GIG) w Katowicach. Naukowcy przekonywali, że bez systemowych, planowanych z dużym wyprzedzeniem rozwiązań, będą nasilać się miejskie podtopienia, problemy z odprowadzaniem wód deszczowych czy dokuczliwości związane z upałami w miastach.

Systematycznie ocieplanie klimatu znajduje potwierdzenie w statystykach - rośnie średnia roczna temperatura, zmienia się rozkład opadów, mniej jest dni śnieżnych, więcej letnich, obniża się poziom wód gruntowych. Na to nakłada się specyficzny klimat miasta, gdzie jest cieplej niż na terenach niezabudowanych, bo budynki kumulują ciepło; inne są też kierunki i siła wiatru, inny system wodny, bo urbanizacja oznacza konieczność odprowadzania większej ilości wód.

W efekcie - jak wskazuje szef pracowni studiów środowiskowych i programowania

ochrony wód w Zakładzie Ochrony Wód GIG, dr Leszek Trząski, ulewy często skutkują podtopieniami, a susza - brakami wody. Coraz więcej przestrzeni jest zagrożone powodzią, a fale upałów są coraz trudniejsze do zniesienia np. dla starszych mieszkańców miast, prowadząc nawet do śmierci. Prognozy wskazują, że w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat zjawiska te nasilą się - tym bardziej konieczne są programy adaptujące miasta do zmian klimatycznych.

„Jednym z wyzwań jest np. zmiana podejścia do problemu wód deszczowych, z ich odprowadzania, do gospodarowania nimi, czyli maksymalnego wykorzystywania i retencjonowania”

- powiedział dr Trząski, wskazując na konieczność tworzenia systemów zagospodarowania wód opadowych i łączenia ich z zieloną infrastrukturą, której funkcje w mieście są znacznie szersze niż tylko poprawa estetyki czy kształtowanie krajobrazu.

„Zielona infrastruktura to elementy łączące środowisko naturalne z obszarem zabudowanym i sprawiające, że miasto staje się lepszym miejscem do życia. Aby takie systemy były użyteczne, muszą być dobrze wymyślane, dobrze wykonane i dobrze zarządzane, tworząc w mieście spójną sieć i łącząc wiele różnych funkcji”

- wyjaśnił dr Trząski.

Łukasz Pierzchała z GIG podawał przykłady takich rozwiązań. Np. porośnięte roślinnością ściany budynków ograniczają kumulowanie ciepła przez budynki, przechwytyją część opadów i poprawiają jakość powietrza; ogrody na dachach zmniejszają negatywne skutki miejskich „wysp ciepła”, trawiaste torowiska umożliwiają wchłanianie wody przez grunt, niecki na wody deszczowe zapewniają ich retencję i zmniejszają ryzyko podtopień. Zielone - zamiast asfaltowych czy betonowych - mogą być też ścieżki rowerowe; połączenie wszystkich tych elementów może tworzyć w mieście przyjazne zielone korytarze.

Eksperti wskazują, że dojście do takiego stanu wymaga długofalowego planowania, przemyślanej strategii, dostosowania do specyfiki danego miasta oraz otwartości na innowacyjne rozwiązania. Przekonują jednak samorządowców, że warto podjąć taki wysiłek.

„Adaptacja do zmiany klimatu jest częścią inteligentnego rozwoju miasta”

- podsumował dr Trząski.

Narzędziem do planowania zielonej infrastruktury przez samorządy mogą być np. systemy informacji przestrzennej, pomocne w inwentaryzacji istniejących zasobów i stworzeniu wizji rozwoju. Wyznacznikami w tym procesie mogą być np. przyjęte w Europie Zachodniej wskaźniki, zgodnie z którymi każdy mieszkaniec miasta powinien mieć do najbliższego terenu zielonego (o powierzchni co najmniej 2 ha) nie dalej niż 300 m, a na tysiąc mieszkańców powinny przypadać co najmniej dwa hektary zieleni.

PAP - Nauka w Polsce

mab/ mhr/

źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

zdjęcie główne: www.nunoni.com - ogród na dachu hotelu Astoria